

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/214827,Pawel-Zoladek-Powojenne-losy-zolnierzy-NSZ-i-AK-z-Kielecczyn-na-przykladzie-gr.html>
27.02.2026, 09:04



Paweł Żołądek: Powojenne losy żołnierzy NSZ i AK z Kielecczyny na przykładzie grupy „Wampira” - Wacława Proszowskiego

Po wkroczeniu Sowietów na Kielecczynę w styczniu 1945 r. znaczna liczba żołnierzy AK i NSZ postanowiła pozostać w konspiracji. Jednym z pierwszych, który zorganizował antykomunistyczną siatkę konspiracyjną był ppor. Wacław Proszowski „Wampir”.

07.05

[Aparat bezpieczeństwa](#) [Podziemie antykomunistyczne](#) [Podziemie niepodległościowe \(Żołnierze Wyklęci\)](#)

W czasie wojny był członkiem AK na terenie Obwodu Busko, a następnie pełnił funkcję dowódcy zwiadu konnego w oddziale NSZ por. Stanisława Grabdy „Bema”. Po utworzeniu Brygady Świętokrzyskiej pozostawał krótko w jej szeregach.

Początki działalności

Pierwsze informacje na temat działalności niewielkiej grupy tworzonej przez ppor. „Wampira” pochodzą z kwietnia 1945 r., choć tak naprawdę konkretne zadania zaczęto realizować dopiero w sierpniu 1945 r. Nazwa organizacji „Armia Krajowa” pojawiająca się jedynie w materiałach operacyjnych Komendy Wojewódzkiej MO w Katowicach. Z relacji ocalałych podkomendnych wynika, że ppor. Proszowski uparcie twierdził:

„Przysięgi odbierał nie będę, w dalszym ciągu obowiązują zasady konspiracji z okresu okupacji”.

Na etapie werbunku dowódca zapoznawał kandydatów z programem organizacji. Podstawowym celem było zbieranie informacji o członkach PPR, funkcjonariuszach MO i UB. Równie istotne było organizowanie zaplecza w postaci pieniędzy i broni.

„Bazy przetrwania”

Do zrealizowania planu wybrano tereny tzw. Ziemi Odzyskanych. Jako pierwszy rodzinne strony opuścił dowódca, który udał się na Śląsk. Por. „Bem” został skierowany na Pomorze, a ppor. Kazimierz Nowak „Łoś” (w czasie wojny dowodził oddziałem NSZ w pow. pińczowskim) działał na obszarze dzisiejszego woj. lubuskiego. Ich celem było organizowanie „baz przetrwania” oraz udzielanie pomocy zdekonspirowanym kolegom. W późniejszym czasie udało się zgromadzić znaczną ilość broni, a nawet zorganizować oddział zbrojny.

Tymczasem Proszowski uzyskał posadę leśniczego w niewielkiej wsi Proboszczowice, oddalonej ok. 30 km od Gliwic. Jego najbliższymi współpracownikami byli żołnierze AK i NSZ, bracia bliźniacy Andrzej i Edward Chłąd „Parkan” pochodzący z miejscowości Tuczępy koło Buska-Zdroju.

W lutym 1946 r. na polecenie dowódcy do Wielkopolski wyjechał Andrzej Chłąd z zadaniem pozyskania dla organizacji zaufanych osób. Na wezwanie zgłosiło się kilku doświadczonych

konspiratorów. Spotkanie zorganizowane przez ppor. „Wampira” odbyło się w miejscowości Kotulin (gm. Toszek). Koncepcja tworzenia „baz przetrwania” zyskała aprobatę zgromadzonych. W krótkim czasie grupa powiększyła się do 22 osób. Wstąpili do niej m.in. por. Bolesław Romaniak „Bolek”, Stanisław Statuch „Mały” i Roman Ciechociński „Mecenas”, który zasłynął tym, że w 1945 r. przeniknął w struktury Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie.

Pełny stan liczebny organizacji do dziś pozostaje zagadką. Śledztwo prowadzone przez KWMO w Katowicach nie doprowadziło do ustalenia jej pełnego składu osobowego. Należy przypuszczać, że ppor. Proszowski w szczytowym okresie rozwoju grupy miał pod swoim zwierzchnictwem około 30 ludzi.

Śmierć „Wampira”

Ramię zbrojne organizacji zostało utworzone na początku 1946 r. Wówczas większa część oddziału wyposażona była w broń krótką i karabiny. Na dowódcę wyznaczono najwyższego stopniem por. „Bema”. Jego zastępcą został ppor. „Wampir”.

Na temat okoliczności akcji zbrojnych brak wystarczających danych. Pierwsza z nich została przeprowadzona w leśniczówce Poniszowice (pow. Gliwice) pod koniec lutego 1946 r., gdzie oddział zaopatrzył się w wóz i konie.

Palącą potrzebą było zdobycie broni. W tym celu 2 marca 1946 r. w Proboszczowicach rozbrojono milicjanta i funkcjonariusza UB. Po tych zdarzeniach „bezpieka” wpadła na trop oddziału. Do tragedii doszło 14 marca 1946 r., na drodze w okolicy wsi Chechło (pow. Gliwice).

Istnieją dwie wersje wydarzeń. Ze sprawozdań funkcjonariuszy władz bezpieczeństwa wynika, że ppor. Proszowski zginął podczas potyczki z niezidentyfikowaną bandą. Natomiast Edward Chłąd twierdzi, że został on zamordowany przy próbie aresztowania przez funkcjonariuszy PUBP z Gliwic. Towarzyszący dowódcy Andrzej Chłąd zdołał zbiec.

Podział grupy i walka zbrojna z „bezpieką”

Od tamtej pory dalsza działalność organizacji stała się pod znakiem zapytania. Kilka dni po śmierci „Wampira” por. „Bem” rozkazał podzielić oddział na dwie grupy. Czterech żołnierzy otrzymało zadanie wyjazdu na Kielecczynę. Spektakularna akcja miała miejsce na drodze w pobliżu Strzelec Opolskich, gdzie zatrzymali i zarekwirowali auto Zdzisławowi Muskatowi – inspektorowi Ministerstwa Przemysłu i Handlu, po czym odjechali w stronę Olkusza. Nad pozostałą w rejonie Gliwic częścią oddziału dowodzenie objął Alfred Gabor.

Grupa, która udała się na Kielecczynę w składzie: por. „Bolek”, Andrzej Chłąd, „Mecenas”, „Mały” i Janusz Kowalczewski „Batiar” postanowiła dozbroić oddział. W tym celu 25 marca 1946 r. urządzono zasadzkę na trasie Miechów–Wolbrom. Rozbrojono wicewojewodę kieleckiego Henryka Urbanowicza, jego ludzi oraz funkcjonariusza WUBP.

Kolejne akcje oddziału to m.in. rozbicie posterunku MO w Pawłowie koło Starachowic, po której wyposażenie oddziału powiększyło się o pistolet maszynowy, karabin i nowe mundury.

Innym razem zatrzymano samochód PSS „Społem” jadący z Ostrowca Świętokrzyskiego do Starachowic, gdzie zarekwirowano 120 tys. zł. Podczas strzelaniny zginęło dwóch milicjantów. Kolejnych dwóch rozbrojono i puszczono wolno. Podczas wycofywania się z miejsca walki

żołnierze por. Romaniaka zostali ostrzelani z posterunków rozstawionych na trasie przejazdu. Kierowca stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo. Wszystkich aresztowano. Akcja z 28 marca 1946 r. była ostatnią, w krótkiej i burzliwej historii tej części oddziału, która działała na Kielecczyźnie.

Śledztwo i rozbięcie organizacji

Po brutalnym śledztwie prowadzonym przez Wydział Śledczy WUBP w Kielcach i Wojskową Prokuraturę Rejonową w Kielcach, Sąd Rejonowy w Radomiu 7 maja 1946 r. wydał bardzo surowe wyroki. Por. B. Romaniak, R. Ciechociński, A. Chład i S. Statuch zostali skazani na karę śmierci i zamordowani w areszcie WUBP w Kielcach trzy dni po orzeczeniu wyroku. Jedynie J. Kowalczewskiemu darowano życie, skazując go na dożywotnie więzienie.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Centrala

Aparat bezpieczeństwa, Podziemie antykomunistyczne, Żołnierze Niezłomni, Żołnierze Wyklęci

Artykuł